



CUDOWNY MEDALIK

Nr 6(16)/2013

W 1835 r., gdy Jan Bosko wstępował do seminarium usłyszał od swojej mamy: „*Kiedy urodziłeś się, poświęciłam cię Matce Boskiej. Kiedy rozpocząłeś naukę, poleciłam ci zawsze kochać naszą Matkę. Teraz polecam ci, byś oddał Jej się cały*” (Wspomnienia oratorium).

Św. Jan Bosko zawierzył całe swoje życie Maryi. Czczył Ją jako Wspomożycielkę Wiernych. Wszystkie sprawy z ufnością Jej polecał i nigdy się nie zawiódł. Gdzie tylko mógł szerzył nabożeństwo ku Jej czci, rozdając tysiące obrazków i medalików z Jej wizerunkiem oraz zachęcając do modlitwy przez Jej wstawienictwo.

Pierwsze medaliki Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych, ks. Bosko zamówił w 1866 r. W tym samym czasie w Turynie wybuchła epidemia, która pochłonęła setki ofiar. Ominęła jednak oratorium. Wychowankom ks. Bosko nie stało się nic złego, gdyż wszystkich ochraniał medalik.

Medalik i tekst nowenny do Wspomożycielki Wiernych, można otrzymać podczas uroczystości związanych z peregrynacją relikwii św. Jana Bosko.

Istnieje również historia niewidomej dziewczynki, którą pewnego dnia przyprowadzono do ks. Bosko. Kiedy podeszła do świętego, położył on na swojej dłoni mały medalik z wizerunkiem Maryi Wspomożycielki i zapytał, co widzi. Dziewczynka powoli zwróciła głowę w kierunku dłoni i bezbłędnie rozpoznała medalik. Szczegółowo opisała też, co się na nim znajduje. Kiedy medalik upadł na podłogę, bez trudu go odnalazła. Kilka lat później wstąpiła do Zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycielki Wiernych (siostr salezjanek).

Wiele osób uważało, że to ks. Bosko czyni cuda. On jednak odpowiadał: „*To nie ks. Bosko czyni cuda. On się tylko modli i zaleca modlić się w intencji osób, które mu się polecają. To wszystko. Cuda natomiast czyni Bóg, często za pośrednictwem Matki Najświętszej*”.





w sieci

Czym się Panu odpłacę?



„...jest 18 maja 2013 roku, długo przeze mnie wyczekiwany dzień. Trwają ostatnie przygotowania. Przyjeżdżają pierwsi goście. Wszystko nabiera tempa, które nie pozwala za dużo myśleć o tym, co za chwilę będzie się działo. Do czasu! Pół godziny przed Mszą Świętą udajemy się do kaplicy, aby oderwać się od tego wszystkiego i skupić się na najważniejszym. Tam płyną pierwsze łzy i przychodzi świadomość wielkiej niegodności, ale również wielkiej miłości Boga, którą Chrystus potwierdza wobec mnie poprzez swój wybór.



Z liturgii święceń szczególnie zostały mi w pamięci dwa momenty, które wywarły na mnie bardzo duże wrażenie. Pierwszy, gdy podczas śpiewanej litanii do Wszystkich Świętych, leżeliśmy krzyżem na posadzce kościoła. Moment pełen wzruszenia, po pierwsze dlatego, że uświadamiasz sobie, że przez całe twoje życie Pan Bóg czynił najwięcej wówczas, gdy ty leżałeś, gdy wydawało ci się, że jesteś najbardziej bezsilny. On wtedy, tak jak dzisiaj, najwięcej przemieniał w moim życiu. Po drugie dlatego, że w tym najważniejszym dniu uświadamiasz sobie wspierającą obecność całego Kościoła. Kościoła pielgrzymującego, czyli biskupa, kapłanów, twojej rodziny, przyjaciół, jak i wszystkich świętych na czele z Maryją.



Kolejnym momentem, który bardzo głęboko mnie wzruszył była chwila, gdy po raz pierwszy wyciągnąłem rękę i wypowiedziałem słowa: „*To jest Ciało moje..., to jest kielich Krwi mojej*”. Wówczas zacząłem dziękować Panu Bogu za wiarę, bo jedynie dzięki niej jestem w stanie pojąć sens i skuteczność gestów i słów przez mnie wypowiedzianych. Wiarę, którą jeżeli kapłan traci, wraz z nią traci sens swego kapłańskiego życia.



Później pamiętam już tylko wielką radość i słowa z psalmu śpiewanego podczas liturgii: „*Czym się Panu odpłacę za wszystko co mi wyświadczył. Podniosę kielich zbawienia i wezwę imienia Pana*”.

ks. Jarek

Święcenia kapłańskie ks. Jarek otrzymał w kościele pw. św. Jana Bosko w Sokołowie Podlaskim, z rąk J.E. Ks. Bpa Antoniego Dydyca.



Od 26 maja 1841 r., przez kilka kolejnych dni diakon Jan Bosko przygotowywał się do święceń kapłańskich odprawiając rekolekcje w domu Księża Misjonarzy św. Wincentego a Paulo w Turynie. W swoim pamiętniku zapisał wówczas takie słowa: „Kapłan nie idzie sam ani do piekła ani do nieba. Jeśli postępuje święcie, pójdzie do nieba wraz z duszami zbawionymi jego przykładem; jeśli daje zgorszenie, pójdzie na potępienie z duszami, które pociągnął złym przykładem” (MB I).



W gorliwym wypełnianiu kapłańskiej posługi miało mu pomóc 9 postanowień, które powziął podczas rekolekcji. Zobowiązał się m.in. dobrze wykorzystywać czas, ciężko pracować, podejmować wszelkie wysiłki w celu zbawienia dusz, kierować się miłością i łagodnością św. Franciszka Salezego oraz troszczyć się o swój rozwój duchowy poprzez modlitwę.

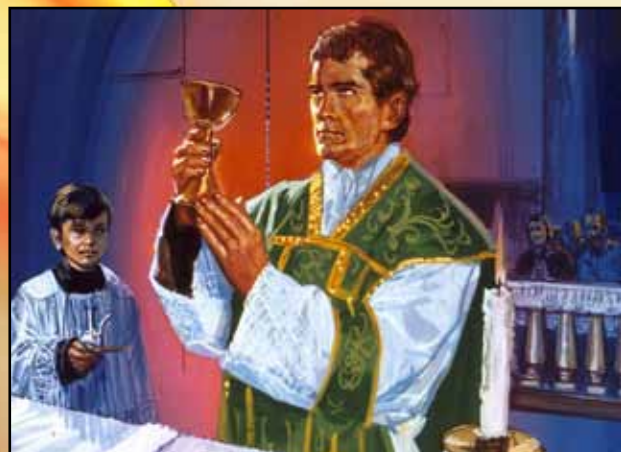


Święcenie kapłańskie Jan Bosko otrzymał 5 czerwca 1841 r. z rąk abpa Turynu, Alojzego Fransoniego. Pierwszą Mszę św. sprawował natomiast w kościele św. Franciszka z Asyżu. Chociaż był oczekiwany w swojej rodzinnej parafii, gdzie od lat nie było prymicji, wolał jednak odprawić pierwszą Eucharystię w Turynie, w skupieniu i bez rozgłosu. Jak wspomina był to najpiękniejszy dzień w jego życiu.



„Istnieje przekonanie, że Pan Bóg udziela w tym dniu nowemu kapłanowi łaski, o którą Go prosi w swej Mszy prymicyjnej; dlatego ja gorąco prosiłem Boga o dar skuteczności słowa kapłańskiego, by móc jak najwięcej zdziałać dla dobra dusz. Zdaje mi się, że Pan Bóg wysłuchał mojej prośby” (MB I) – wspominał po latach.

Głęboko w jego pamięci zapadły także słowa matki, która w tak ważnej dla niego chwili powiedziała: „Mój synu, zostałeś kapłanem: odprawiasz Mszę św.! Od tej chwili więc jesteś bliżej Jezusa Chrystusa. Pamiętaj jednak, że odprawiać Mszę św., to znaczy zacząć cierpieć razem z Nim. Nie spostrzeżesz tego może od razu, ale wkrótce przyznasz rację swej matce. Jestem pewna, że będziesz o mnie zawsze pamiętał za życia i po śmierci, i to mi wystarczy. Od tej chwili myśl już wyłącznie o zbawieniu dusz, a nie martw się o mnie” (MB I).





polecane

Campo Bosco

Już po raz XX odbędzie się ogólnopolskie spotkanie młodzieży salezjańskiej Campo Bosco. W programie nie zabraknie modlitwy, koncertów, konferencji ciekawych gości i zabawy. Do udziału zapraszamy osoby, które ukończyły 16 rok życia

22-25 sierpnia 2013 r.
Czerwińsk nad Wisłą

www.campo.bosco.pl

Jubileuszowe Campo Bosco odbędzie się pod hasłem: SPACER PO LINIE. Taki sam tytuł nosi wydana niedawno płyta rokowego zespołu „Porozumienie”. Płytę można nabyć pisząc na adres Ośrodka Emaus lub przez stronę www.bosco2013.pl



Gość specjalny!
Tadek - Firma
„Niewygodna prawda”



newsy

ITP



W czasie, trwającej obecnie w Polsce peregrynacji relikwii św. Jana Bosko, w wielu miastach wystawiane jest widowisko plenerowe pt. SPEŁNIONY SEN. Spektakl jest teatralną realizacją niezwykłych wizji zawartych w snach św. Jana Bosko.

SPEŁNIONY SEN został przygotowany przez Teatr ITP, działający od 2001 r. przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Reżyserami i autorami scenariusza są Mariusz Kozubek i ks. Mariusz Lach - salezjanin, kierownik i założyciel teatru.

Więcej informacji na temat spektaklu można znaleźć na stronie:

www.itp.kul.lublin.pl



modlitwa

*Panie Jezu,
który powołujesz tego, kogo zechcesz,
naucz mnie odczytywać znaki Twojej woli
w moim życiu.*

*Odkryj Twój zamysł wobec mojej osoby
i uczyni mnie gotowym
do odważnej odpowiedzi
na Twoje wezwanie.*

*Św. Janie Bosko,
bądź mi przewodnikiem i nauczycielem
w wiernym realizowaniu
Bożego planu zbawienia.
Amen.*

Ośrodek Młodzieżowo-Powołaniowy „Emaus”

ul. Klasztorna 23
09-150 Czerwińsk n/Wisłą
e-mail: emaus@salezjanie.pl
www.emaus.salezjanie.pl

